

Strona znajduje się w archiwum.

USIŁOWAŁ UKRYĆ SIĘ PRZED POLICJANTAMI LEŻĄC W TRAWIE.

Kierowanie pojazdem niezarejestrowanym, bez obowiązkowego ubezpieczenia, w stanie technicznym, w którym auto nigdy nie powinno znaleźć się na drodze, z tablicami od innego pojazdu oraz kradzież paliwa ze stacji. Ponadto mężczyzna podejrzewany jest, że zrobił to pod wpływem alkoholu. To przyczyną, dla których usiłował się ukryć w trawie, kiedy obsługa wezwała Policję. Pomimo panujących ciemności mundurowi błyskawicznie odszukali kierowcę.

Stan techniczny auta to bezpieczeństwo nasze, naszych bliskich, ale również i innych użytkowników dróg. Świadomie wsiadając za kierownicę pojazdu, który ewidentnie po drodze nie powinien się poruszać, ryzykujemy nie tylko karę finansową, możemy ryzykować czyimś życiem. Nie trzeba tłumaczyć, jak istotne jest, by opłacone było ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej. Nie wiemy, kiedy może zdarzyć się wypadek. Może on nieść spore konsekwencje, szczególnie jeśli nastąpił w wyniku naszego błędu. Te konsekwencje to również kwestia naprawy wyrządzonych szkód, czyli finansów.

Kompletnym brakiem odpowiedzialności wykazał się mężczyzna z powiatu świebodzińskiego, który przyjechał na stację paliw niezarejestrowanym pojazdem BMW, w którym nie tylko brakowało OC. Pojazd był w opłakanym stanie. Miał pękniętą na całej długości przednią szybę czołową, pozlepiane taśmą lampy, ruchome, ledwo trzymające się reflektory, brakowało mu przedniego zderzaka. Spod przedniej maski wystawał kawałek drucika, którym pociągając, udało się otworzyć pokrywę silnika. Do pojazdu przyczepione były również tablice rejestracyjne pochodzące z innego auta. Równie „atrakcyjnie” wyglądało wnętrze pojazdu, szczególnie widok pustych butelek i puszek po alkoholu. Kierujący zwrócił uwagę obsługi stacji podczas tankowania pojazdu. Mężczyzna na widok podchodzącego pracownika stacji usiłował wsiąść do pojazdu i odjechać bez płacenia. Na szczęście ten odebrał mu kluczyki i wezwał patrol. Wezwanie policji spowodowało, że kierujący najpierw zaczął być agresywny, a następnie uciekł. Jak się później okazało, mężczyzna nieopodal skrył się, kładąc się w wysokiej trawie. Pomimo panujących ciemności policjanci błyskawicznie go odnaleźli. W trakcie wykonywanych czynności z mężczyzną mundurowi zwrócili uwagę na dziwne zachowanie kierującego i woń alkoholu. Odmówił on jednak badania urządzeniem, wobec czego pobrano mu krew do badań. Odpowie za kierowanie pojazdem niedopuszczonym do ruchu oraz kradzież paliwa ze stacji. Za powyższe wykroczenia grozi mu kara grzywny do 5 tysięcy złotych. Zostanie wobec niego również skierowany wniosek do Funduszu Gwarancyjnego, który nałoży na niego karę za kierowanie pojazdem pomimo braku obowiązkowego ubezpieczenia. Tu kara może wynieść również około 5 tysięcy złotych. Mężczyzna podejrzewany jest także o kierowanie pojazdem w stanie po spożyciu alkoholu, jednakże ewentualne związane z tym zarzuty zostaną przedstawione po uzyskaniu wyników badania krwi. W tym wypadku może mu grozić kara pozbawienia wolności do lat 2, minimum 3-letni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych oraz kara grzywny. Tu także, w przypadku potwierdzenia się podejrzeń, nałożony zostanie obowiązek wpłaty 5 tysięcy złotych na Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej.

Ocena: 0/5 (0)

[Tweetnij](#)